

Sygn. akt I C 371/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Malinowski

Protokolant: Sylwia Pordzik

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2015 roku w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa **F. W.**

przeciwko (...) **Kołu (...) w R.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.938,68 zł (pięć tysięcy dziewięćset trzydzieści osiem złotych sześćdziesiąt osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 5.523, 72 zł (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia trzy złote siedemdziesiąt dwa grosze) od dnia 20 lutego 2014 roku

- 414,96 zł (czteryście czternaście złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) od dnia 1 maja 2015 roku

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 577 zł (pięćset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 372,28 zł (trzysta siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

SSR Łukasza Malinowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lutego 2014r. następnie zmienionym pismem z dnia 23 marca 2015r., powód F. W. żądał zasądzenia od pozwanego (...) Koła (...) w G. kwoty 5.938,68 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że w ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego, zajmuje się uprawą rzepaku ozimego w P., w której w dniu 10 kwietnia 2013r. na powierzchni 2,7 ha stwierdził szkodę wyrządzoną przez jelenie i sarny. Szkody co do zasady pozwany nie kwestionował, lecz odmówił wypłaty odszkodowania bezpodstawnie stwierdzając, że jej faktyczną przyczyną było całkowite porażenie wczesnych pąków kwiatowych przez słodyszka. Omłotu plantacji powód dokonał w pierwszej dekadzie września 2013r. uzyskując plon 2,64 tony z 2,7 ha uprawy. Przy uwzględnieniu treści opinii biegłego, powód na jej podstawie określił rozmiar szkody.

W odpowiedzi pozwane (...) Koło (...) w G. , wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany oświadczył, że nie kwestionuje faktu wystąpienia szkód w uprawie rzepaku ozimego spowodowanych przez zwierzęta łowne, przy czym jedynie w 40 % uprawy w stopniu znacznym i 15 % w stopniu nieznacznym. Nadto z analizy sporządzonej przez Instytut (...) wynika, że obraz pola wskazuje na nieodpowiednią ochronę przed szkodnikiem - słodyszkiem rzepakowym, gdyż powód tylko jednorazowo dokonał oprysku uprawy przed słodyszkiem, a nie po 2-3 razy jak inni rolnicy. Zatem obniżenie plonu było w znacznej mierze wynikiem zaniedbań powoda przy prowadzeniu uprawy, co czyni powództwo bezzasadnym. Jednocześnie pozwany zarzucił, że agrotechniczny termin zbioru rzepaku ozimego dla województwa (...) upłynął 10 sierpnia 2013r. powód dokonał zbioru w I dekadzie września, dlatego w oparciu o art. 48 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995r. Prawo łowieckie, odszkodowanie powodowi nie przysługuje.

Sąd ustalił co następuje:

Powód na swoim gruncie ornym w P. na powierzchni 2,7 ha zasiał rzepak ozimy. W dniu 10 kwietnia 2013r. podczas oględzin uprawy stwierdził jej zgryzienie przez zwierzynę łowną o czym niezwłocznie zawiadomił pozwanego. W dniu 17 kwietnia 2013r. na gruncie w toku oględzin strony ustaliły, że cała powierzchnia uprawy została uszkodzona przez zwierzynę łowną i uprawa wymaga późniejszych oględzin. Ustalono, że rośliny w 40,4 % są znacznie uszkodzone a w 15,4% nieznacznie.

okoliczności bezsporne.

W dniach 27 kwietnia i 9 maja 2013r. powód opryskiwał uprawę środkiem ochrony roślin przed szkodnikiem – słodyszkiem.

dowody: ewidencja zabiegów k.11, zeznania powoda k.88-89

W toku kolejnych oględzin uprawy w dniu 16 lipca 2013r. ustalono, że wszystkie rośliny na polu wytworzyły zielone łuszczyzny i dalej kwitną. Nie znaleziono roślin kończących wegetację.

okoliczności bezsporne.

W dniu 5 sierpnia 2013r. odbyło się ostateczne szacowanie szkody w ramach którego pozwany stwierdził, że obraz pola nie odpowiada szkodzie wyrządzonej przez zwierzynę łowną a przez słodyszka. Z tymi ustaleniami nie zgodził się powód odmawiając podpisania protokołu.

okoliczność bezsporna

Podczas oględzin uprawy w dniu 14 sierpnia 2013r. ustalono, że rzepak jest zielony, nie zakończył wegetacji i nie nadaje się do zbioru.

dowód: notatka służbowa z 14.08.2013r. ze zdjęciami k.28-32

Powód dokonał desykcji uprawy w ostatnich dniach sierpnia 2013r., a omlotu w I dekadzie września. Uzyskał zbiór nasion 2,64 tony, który sprzedał za 3750,09 zł.

okoliczność bezsporna

W dniu 15 października 2013r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...) w K. Oddział w G. przeprowadził kontrolę gospodarstwa powoda. Ustalono, że powód posiada uprawnienia do stosowania środków ochrony roślin, jest właścicielem opryskiwacza, prawidłowo przechowuje i ewidencjonuje stosownie tych środków. Nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w zakresie prowadzonego gospodarstwa rolnego.

dowód: protokół kontroli nr 46 k.5-7

W opinii biegły sądowy z zakresu rolnictwa ustalił, że z siewu rzepaku w 2013r. powód na pozostałych czterech polach zebrał plony dobre lub zadowalające mimo częściowych szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną. Zdaniem biegłego powód właściwie prowadził gospodarstwo rolne i przedmiotową uprawę rzepaku ozimego. Brak śladów technologicznych w uprawie wytłumaczył nadmiernym rozrostem roślin spowodowanym ich uszkodzeniem, a decyzję o desykacji uprawy w celu utrzymania plonu uznał za właściwą. Zdaniem biegłego za szkody w uprawie w całości odpowiada zgryzienie i zdeptanie roślin przez zwierzynę łowną, a żerowanie słodziska zostało uwzględnione przez przyjęcie odpowiednio zmniejszonej wydajności roślin. Na podstawie danych z doświadczeń opisanych w fachowej literaturze i w oparciu o ustalony stopień uszkodzenia uprawy biegły wyliczył rozmiar szkody na 62,5 % (jako różnicę między plonem zebrany a uzyskanym na pozostałych polach). Biegły wskazał, że cenę rzepaku uzyskaną przez powoda w wysokości 142,49 zł/q należy pomniejszyć o nieponiesione koszty zbioru, przygotowania do sprzedaży, transportu i kosztów sprzedaży czyli o 5%. Dlatego przyjętą do wyliczenia szkody cenę rzepaku biegły ustalił w wysokości 135,37 zł/q, a ostateczną wysokość odszkodowania na 5.938,68 zł.

dowód: opinia biegłego rolnika k. 45-107

Ustalając okoliczności stanu faktycznego Sąd nie oparł się na zeznaniach świadków zawnioskowanych przez powoda i pozwanego bowiem stan uprawy w poszczególnych dniach oględzin opisywany przez świadków wynikał już z dowodów z dokumentów i fotografii oraz nie był sporny w sprawie. W pozostałym zakresie Sąd nie oparł się na zeznaniach świadków z przyczyn formalnych – świadkowie w swych zeznaniach dokonywali przede wszystkim ocen skupiając się na ustaleniu przyczyny szkody w uprawie powoda. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 258 k.p.c. zeznania świadków mają zawierać oświadczenia wiedzy o zaistniałych zdarzeniach a nie opinie czy wnioski wyprowadzone przez świadka z zaobserwowanych faktów.

Ze wskazanych przyczyn i we wskazanym zakresie Sąd nie oparł się na zeznaniach powoda.

W tym zakresie Sąd w oparciu o art. 278 § 1 k.p.c. uznając, że w okolicznościach sprawy wymagana jest dodatkowa wiedza specjalna – dopuścił dowód z opinii biegłego rolnika. Przy czym Sąd w oparciu o art. 279 k.p.c. po wysłuchaniu stanowisk stron, w tym kategorycznego sprzeciwu powoda wobec opiniowania przez biegłego ds. szkód łownych, dopuścił dowód z opinii biegłego rolnika. Wszak to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania roszczenia i w tym względzie sąd przede wszystkim był związany jego wnioskami.

Sporządzoną przez biegłego opinię Sąd uznał za wiarygodną i oparł się na jej wnioskach. Opinii nie kwestionował powód, a pozwany uczynił to po terminie określonym na rozprawie w dniu 30 października 2014r. Dlatego zarzuty i wnioski dowodowe pozwanego w tym zakresie zawarte w piśmie z dnia 25 marca 2015r. wysłanym w dniu 8 kwietnia 2014r. oraz złożone na rozprawie w dniu 3 czerwca 2015r. Sąd oddalił jako spóźnione w oparciu o art. 217 § 2 k.p.c. tym bardziej, że pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w żaden sposób nie usprawiedliwił przyczyny uchybienia terminu w oparciu o art. 217 § 2 k.p.c.

Sąd pominął dowód z dokumentu prywatnego – opinii Instytutu Ochrony (...) Oddziału w S. bowiem twierdzenia w nim zawarte nie podają jednoznacznych przyczyn szkody w uprawie, wskazując na możliwość braku zwalczania słodziska, co stoi w oczywistej sprzeczności z dowodem z ewidencji zabiegów oraz zeznaniami powoda. Także opinia ta była nieprzydatna w zakresie ustalenia czy w pobranych próbach roślin znajdują się pozostałości środków ochrony roślin, ze względu na upływ czasu pomiędzy zastosowaniem preparatów a pobraniem próbek.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za uzasadnione.

Zgodnie z art. 46 ustawy Prawo łowieckie m.in. zarządca obwodu łowieckiego, którym jest pozwany, obowiązany jest do wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną w uprawach. Okoliczność żerowania zwierzyny w uprawie rzepaku ozimego na polu powoda z siewu w 2013r. nie była sporna. Także bezsporny był zakres zgryzienia uprawy, ustalony w toku wstępnego szacowania szkody wymaganego § 2 ust 1 rozporządzenia Ministra Środowiska z

dnia 8 marca 2010r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i plodach rolnych. Wynosił on łącznie 55,8 %.

W toku postępowania powód wykazał, że przedmiotową uprawę rzepaku prowadził prawidłowo, tak jak pozostałe cztery na innych polach z siewu w 2012r. Potwierdzają to dowody w postaci: protokołu kontroli gospodarstwa powoda wykonanego w 2013r. przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony (...)w K. Oddział w G., dokumentu ewidencji zabiegów przy wykorzystaniu środków ochrony roślin, opinii biegłego oraz zeznań powoda.

Zarzuty pozwanego o braku wykonania oprysków na słodyszka okazały się gołosłowne. Zeznania świadków wnioskowanych przez pozwanego o braku widocznych w uprawie pasów technologicznych, słusznie tłumaczył powód oraz biegły znacznym rozrostem roślin. Należy mieć na względzie, że oprysk jak wskazał biegły ze względu na ochronę pszczoł, należy wykonać wieczorem, a pole znajduje się w znacznej odległości od zabudowań. Tym należy tłumaczyć zdaniem Sądu fakt, że świadkowie wnioskowani przez pozwanego wracając z pracy mogli nie widzieli powoda w czasie wykonywania oprysku.

Nie potwierdza zarzutów pozwanego o błędnym prowadzeniu uprawy także okoliczność, że powód posiada wykształcenie zawodowe do prowadzenia gospodarstwa rolnego, co czyni od kilkudziesięciu lat i prawidłowe prowadzenie pozostałych czterech upraw rzepaku. W konsekwencji należało poczynić domniemanie faktyczne w oparciu o art. 231 k.p.c. że także i ta sporna uprawa rzepaku była w jednolity i prawidłowy sposób prowadzona przez powoda. Domniemania tego pozwany w żaden sposób nie obalił. Ze wskazanych już przyczyn nie mogło to nastąpić przy pomocy opinii Instytutu Ochrony (...) Oddziału w S., z której dowód Sąd pominął.

Bezzasadnie pozwany zarzucał w oparciu o art. 48 pkt 2 Prawa łowieckiego, że odszkodowanie nie należy się powodowi gdyż dokonał zbioru z pominięciem tam wskazanego terminu, który upływał 24 sierpnia 2014r. W terminie ze względu na stan uprawy zbiór nie był możliwy. Nadto pozwany w terminie ostatecznego szacowania szkody tj. 5 sierpnia 2013r. swej odpowiedzialności nie uznał. Zatem powód w celu minimalizacji szkody słusznie zdecydował o wysuszeniu i późniejszym zbiorze plonu. Pozwany, dla którego działanie to było korzystne nie może zatem obecnie stawiać powodowi z tego tytułu skutecznego zarzutu.

W zakresie wysokości szkody należy przypomnieć, że pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, w toku procesu do sporządzenia opinii przez biegłego, okoliczności tej nie kwestionował. W złożonej odpowiedzi na pozew podnosił zarzuty jedynie dotyczące zasady odpowiedzialności. Na rozprawie gdy powód tłumaczył okoliczności wyliczenia szkody w oparciu o uzyskany plon z nieuszkodzonej uprawy na poziomie 26 q/1ha, nie kwestionował tego. Dlatego Sąd w oparciu o art. 230 k.p.c. uznał poszczególne twierdzenia powoda w zakresie wyliczenia wysokości szkody, za przyznane przez pozwanego. Zarzuty pozwanego w tym zakresie jak już wskazano Sąd pominął bowiem były spóźnione nie tylko w odniesieniu do postanowienia Sądu zobowiązującego do ich składania w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia opinii, ale także w odniesieniu do doręczenia odpisu pozwu z zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi i rygorem pominięcia spóźnionych twierdzeń w oparciu o art. 207 § 6 k.p.c. i 217 § 2 k.p.c.

Zdaniem Sądu, wobec odmowy wyliczenia szkody przez pozwanego w dniu ostatecznego szacowania, biegły w opinii prawidłowo w oparciu o § 4 pkt 6 ppkt 1 wskazanego rozporządzenia ustalił rozmiar szkody, przez pomnożenie obszaru uprawy (2,7 ha) z bezsporną wysokością spodziewanego plonu (a uzyskanego na innej nieuszkodzonej przez zwierzynę uprawie) w rozmiarze 26q/1ha oraz procentu zniszczenia uprawy, który biegły ustalił na 62,5%. Sąd miał na względzie przede wszystkim fakt, że ustalanie tego procentu jest czynnością dalece szacunkową, na co wskazuje chociażby metoda ustalania stopnia zgryzienia uprawy przyjęta przy oględzinach wstępnych. Przyjęta wartość mieści się w wynikach badań opisanych przez biegłego w opinii. Ostatecznie zdaniem Sądu biegły słusznie tę wartość ustalił przez podzielenie faktycznie zebranego plonu (2,64 tony z 2,7 ha) przez spodziewane 2,6 tony z 1 ha czyli 7,02 tony z 2,7 ha, co daje plon zebrany jako 37,50 % a szkodę 62,5%. Prawidłowo biegły następnie w oparciu o § 4 pkt 8 rozporządzenia pomnożył rozmiar szkody przez faktyczną cenę skupu rzepaku pomniejszoną o koszty nieponiesione przez powoda. Dlatego Sąd na zasadzie art. 46 pkt 1 ppkt 1 Prawa Łowieckiego zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną ostatecznie kwotę 5.938,68 zł.

O ustawowych odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powód wzywał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 12 grudnia 2013r. określając 7 dniowy termin do spełnienia świadczenia, dlatego żądanie odsetek od kwoty 5.523,72 zł. wskazanej w wezwaniu było uzasadnione od dnia wytoczenia powództwa, natomiast od rozszerzonego powództwa dopiero od dnia następnego po doręczeniu pisma powoda z dnia 23 marca 2015r. W tym zakresie dalej idące żądanie odsetkowe Sąd oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, który sprawę przegrał. Złożyły się na nie opłata od pozwu 277 zł. i pokryte przez powoda wydatki na opinię biegłego w kwocie 500 zł., które Sąd zasądził na rzecz powoda. W pozostałym zakresie skredytowane przez Skarb Państwa koszty opinii biegłego 342,28 zł. i 30 zł. opłaty od rozszerzonego powództwa Sąd nakazał pobrać od pozwanego na zasadzie art. 113 ust 1 u.k.s.c.

SSR Łukasz Malinowski